

Tak, tak. Nie, nie

Przed chwilą ?piewali?my refren Psalmu 119: „B?ogos?awieni szukaj?cy Boga”. Bóg chcia?by, aby?my byli b?ogos?awieni, co w j?zyku biblijnym znaczy szcz??liwi. Takie jest nasze przeznaczenie. Zostali?my stworzeni, aby by? szcz??liwymi, a b?dziemy nimi, je?li szukamy Boga. Dlaczego mamy szuka? Boga, skoro On jest wsz?dzie?

?w. Pawe? mówi, ?e „W Nim ?yjemy, poruszamy si? i jeste?my”. W Bogu znajduje si? wszystko to, co istnieje, ca?e uniwersum, tak?e my. W Nim jeste?my zanurzeni, w Nim toczy si? ca?e nasze ?ycie. To jednak nie wystarczy, by wej?? w relacje z Nim. W jaki sposób mo?na t? relacj? nawi?za?, skoro nie widzimy Go ani nie s?yszymy?

Wi?kszo?? z nas posiada komórk?, która przewa?nie milczy. Zawsze mo?e jednak zadzwoni?, je?li jej nie wy??czyli?my. Dlaczego komórka dzwoni? Dlatego, ?e jeste?my zanurzeni w ogromnym polu magnetycznym, którego ani nie widzimy, ani nie s?yszymy. Kiedy kto? ze swojej komórki wybiera numer naszej, wchodzi na przypisan? jej cz?stotliwo?? fal. Wtedy komórka dzwoni i mo?emy rozmawia? z osob? oddalon? nawet o tysi?ce kilometrów. Tak samo, je?li my dzwonic do niej. Podobnie jest z Bogiem. ?yjemy zanurzeni w Nim, chocia? Go nie widzimy i nie s?yszymy. Aby wej?? w relacj? z Nim, trzeba jednak „wybra? numer Jego telefonu”, czyli wej?? na cz?stotliwo?? Jego fali. Jaki jest numer telefonu Pana Boga? Jest nim Mi?o??. Aby wej?? w kontakt z Bogiem, trzeba po prostu mi?owa?.

S?owo dzisiejszej Ewangelii wskazuje nam, w jaki sposób mo?emy mi?owa?. Jezus potwierdza, ?e trzeba ?y? wed?ug dziesi?ciu Bo?ych przykaza?. Mówi, ?e nie tylko nie wolno zabija? i cudzo?o?y?, lecz nawet gniewa? si? na brata lub po??dliwie patrze? na kobiet?, bo ju? gniew i po??dliwo?? zatruwaj? serce cz?owieka. Na ko?cu tej Ewangelii Jezus daje wa?n? wskazówk?, dotycz?c? przysi?gi.

Zatrzymajmy si? chwil? nad tym. Jezus mówi: „Niech wasza mowa b?dzie: Tak, tak; nie, nie”. Aby mi?owa?, trzeba by? prostym i szczerym, bo taki jest Bóg. Wtedy, nie ma potrzeby przysi?ga?. Jest to bardzo wa?ne, bo we wspó?czesnym ?wiecie ma?o jest prostoty i szczeroci, a du?o jest zam?tu i k?amstwa, które pochodzi od Z?ego . Wystarczy pomy?le? o dwuznaczno?ci post?powania wielu postaci ?ycia publicznego i o manipulacji prawd?, co cz?sto widzimy w mas mediach. Czy mo?emy co? zrobi?, aby to zmieni?? Nigdy nie wiadomo, czy uda si? zmieni? sposób post?powania innych. Zawsze natomiast mo?emy stara? si? zmienia? w?asny sposób post?powania.

Zwracajmy uwag? na to, czy zawsze jeste?my pro?ci i szczerzy, czy czasem tu lub tam nie mówimy pó?prawdy, czy sami te? nie stosujemy ma?ych manipulacji, zniekszta?caj?c prawdziwy obraz jakiej? sytuacji i komplikuj?c przez to nasze relacje z bli?nimi. Je?li b?dziemy pro?ci, szczerzy i bezpo?redni jak dzieci, znajdziemy si? „na cz?stotliwo?ci fal” Pana Boga. Wtedy wejdziemy w relacj? osobist? z Nim, a w konsekwencji roz?wielimy atmosfer? w naszych ?rodowiskach i b?dziemy b?ogos?awieni, to znaczy do?wiadczymy szcz??cia Jego blisko?ci.